

Precz z blagą w sprawach C. O. P.

Nie wprowadzać fałszu w zdrową atmosferę poczynań gospodarczych

Jedną z cech, charakteryzujących nasze obecne stosunki wewnętrzne, jest niewątpliwie panująca w nich atmosfera zakłamania. Socjolog przyszłości będzie jej musiał poświęcić specjalne studium, w którym, badając zagadnienie sine ira et studio, bo w perspektywie historycznej, wykaże jak dalece przenika ona naszą rzeczywistość i ile nieobliczalnych szkód wyrządza całokształtowi naszego życia publicznego.

Dziś byłoby zawcześnięcie może kusić się o syntezę tego zagadnienia. Nie jest to też naszym zamiarem. Chodzi nam poprostu o przytoczenie i przywołanie kilku jaskrawych przykładów tego zakłamania, zaobserwowanych w dziedzinie, z której

wszelka blaga i humbug winny być wypalone rozżarzoną żelazem.

C. O. P. — tę bowiem dziedzinę mam na myśli — jest tak pożytecznym przejawem naszej prężności gospodarczej, że wystarczy suche rejestrowanie dat i faktów, by zobrazować skalę dokonanych wysiłków i pobudzić do dalszych. Czyż może być bardziej przekonujące, a jednocześnie krzepiące ducha przedstawienie sprawy, jak zastosowane w Stalowej Woli rozdawanym uczestnikom wycieczki do C. O. P. u, zorganizowanej w listopadzie r. ub. przez Min. Skarbu?

„20 marca wysłaliśmy w teren i przystąpiliśmy do wycinania drzew pod drogi dojazdowe oraz boczne kolejowe...”

22 grudnia 1937 r. została uruchomiona pierwsza obrabiarzka w warsztacie artyleryjskim;

7 kwietnia 1938 r. została ostrzeżona na strzelniczy zakładowej pierwsza armata.

5 września 1938 r. została wytopiona pierwsza stal szlachetna w piecu wysokiej częstotliwości...

Całość Zakładów w Stalowej Woli będzie wybudowana i uruchomiona na jeden rok wcześniej od umownego terminu.

Czyż do powyższego, jakże w swej prostocie wymownego sprawozdania, trzeba cokolwiek doda-

wać, poza ewentualnym, na użytek laików, zobrazowaniem ogromu dokonanych prac i zrealizowanych wysiłków przez przytoczenie kubatury wzniesionych budynków, wagi zużytych do budowy materiałów i długości przeprowadzonych linii komunikacyjnych, energetycznych, wodociągowych, kanalizacyjnych i t. p.? Odpowiedź może być tylko jedna:

stanowczo nie!

A jednak ta najbardziej przekonująca wymowa faktów nie wystarczy przesłanką atmosfery zakłamania dyspozycyjnym brukowcom i... ich inspiratorom. Oni nie mogą, czy też nie chcą być się bez blagi i humbugu.

Oni muszą w zdrową atmosferę wyteżonych poczynań gospodarczych wprowadzać trujące miazmaty fałszu i chorobliwych fantasmagorii, którymi widać jaźń ich jest przepojona.

Z licznych przykładów tej, goniącej za niezdrową sensacyjnością pseudo propagandy, wybieramy tylko dwa najbardziej jaskrawe.

W końcu r. ub. ukazała się w prasie dyspozycyjnej wiadomość o powstaniu w Sarżynie piekarni mechanicznej, mającej zaopatrywać w pieczywo cały (sic) C. O. P. Pomijając absurdalność pomysłu zaopatrywania przez jedną piekarnię ulokowaną w małej wioszyczynie, blisko sześciu milionów ludzi, zamieszkałych na niemal 60.000 km. kw. od Leska do Opoczna i od Krynicy po Włodawę, zostało na miejscu stwierdzone, że

ANI W SARŻYNIE, ani w okolicy nie rozpoczęto nawet budowy jakiegokolwiek piekarni.

a jedynie jeden z mieszkańców Sarżyny nosi się jakoby z zamiarem otworzenia piekarni i to, rzecz prosta, wyłącznie na potrzeby miejscowe.

Ostatnio znów pojawiła się wiadomość, z tego samego zapewne pochodząca źródła, że „Ministerstwo Komunikacji, uwzględniając potrzeby gospodarcze, powstające w związku z koniecznością rozbu-

dowy miasta Baranowa, ma podjąć w niedługim czasie prace przy budowie linii kolejowej Rzeszów — Tarnobrzeg, przez Głogów i Baranów”.

Nie trzeba specjalnej biegłości w zagadnieniach geograficzno-komunikacyjnych, by uświadomić sobie nonsensowność tej „informacji”. Wystarczy rzut oka na mapę i pobieżne nawet wejrzenie na plany inwestycyjne kolei państwowych, by zawołać: „Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie Karczmę babińskie? Gdzie Rzeszów, gdzie Tarnobrzeg, gdzie Baranów?”

Owszem — kolej Rzeszów — Tarnobrzeg jest przewidywana i to oddawna, ale nie przez Baranów, leżący o kilkanaście kilometrów w bok od projektowanej trasy, tylko przez Kolbuszową, Majdan, Dębę, do której odcinek od Tarnobrzega, wynoszący powyżej 20 proc. całej linii, został już wybudowany w r. 1937, jako boczni-

ka KASZĄTYCH I OSZĄBIONYCH
LELIWA KARMELKI
i Ekstrakt
Do nabycia w aptekach i drog.

1 zł. 30 gr. za całodzienną pracę Niestychany wyzysk żydowskich fabrykantów pod płaszczyk em lojalności i patriotyzmu

W żydowskiej fabryce wyrobów gumowych „Ardal” w Lidzie coraz częściej wybuchają strajki robotników tej fabryki, niesłychanie wyzyskiwanych przez żydowskich kapitalistów.

Fabryka „Ardal” zatrudnia ok. 700 pracowników. Pracownicy ci niesłychanie wyzyskiwani pracując intensywnie przez cały dzień, zarabiają śmieszne wprost sumy.

I tak 300 robotników zatrudnionych w powyższej omawianej fabryce zarabia brutto, pracując na akord, od 1.30 do 1.80 zł., 137 robotników od 1.80 do 2 zł., 75 robotników od 2 do 2.40 zł., i wreszcie 14 robotników od 2 do 2.80 zł. dziennie. Nie lepiej wyglądają płace robotników, zatrudnionych w fabryce „Ardal”. Na ogólną bowiem sumę 155 robotników 32 zarabia 2.20 do 2.40 dziennie, 44 2.40 do 2.80, 35 — 2.80 do 3.60, 40 — 3.60 do 4 i 4 po zł. 4.80.

Zaznaczyć należy, że wysokość stawek płacy, podana powyżej, zaczerpnięta jest z zestawienia samej dyrekcji fabryki „Ardal”. Nie wnikając w to, czy zestawienie, podane przez dyrekcję żydowskiej fabryki jest prawdziwe, stwierdzić należy, że wyzysk pracowników tej fabryki jest wprost niedopuszczalny! Za wielogodzinną ciężką pracę robotnicy otrzymują tak śmieszne wynagrodzenie, że utrzymanie się z tych zarobków jest wprost niemożliwe, o utrzymaniu zaś rodzin nie może być nawet mowy.

Sprawa zachłannych kapitali-

stów żydowskich, wyzyskujących w nieludzki sposób polskiego robotnika, winny zająć się wreszcie władze państwowe.

Dziwnie w zestawieniu z powyższymi faktami wygląda „lojalność” firmy „Ardal” i jej „patriotyczne” nastawienie. Ostatnio bowiem firma „Ardal” zakupiła ciężki karabin maszynowy na rzecz Armii. W ten sposób żydowscy kapitaliści starają się zrobić sobie odpowiednią, dobrą opinię u czynników rządowych, aby tym łatwiej móc haniebnie wyzyskiwać polskiego robotnika!

H. Jezierza

Machinacje żydowskiej firmy skazanej na 2-milionową grzywnę za nadużycia podatkowe

W sferach handlowo-finance wch Śląska rozszły się pogłoski, że wstawiony głośnym procesem o nadużycia podatkowe żydowski dom towarowy „Whole-Worth” S. A. w Katowicach ogłoszą ma upadłość.

Jak wiadomo firmie tej, należącej do żydowskiej rodziny Cymberknopów, wymierzono grzywnę w wysokości 2 milionów złotych, a raczej zrobiono jej firmę odpowiedzialną za grzywny wymierzone poszczególnym oskarżonym, udziałowcom i zarządcy firmy. Obecnie firma „Whole-Worth” poczyniła starania o nadzór sądowy. W czwartek odbyło się zebranie 82 wierzycieli tej firmy, reprezentują-

cych pretensje na około 1,5 miliona złotych. Według obiegających pogłosek właściciele żydowskiego domu handlowego będą się starali sprowadzić z wierzycielami układ sądowy lub poza sądowy w celu odpowiedniego obniżenia ich pretensji.

Z drugiej strony powszechnie wiadomą jest rzecz, że i drugi „Whole-Worth” — „Śląski” walczy z trudnościami. Ostatnio przeszedł z tej firmy do „macierzystej” b. kierownik Herszel Cymberknopf, który miał się rozstać z powodu swoich rzekomych nadużyć, o jakie się obwiniał, broniąc Izaaka Zimbera. Obecnie po procesie widocznie darowano mu „winy”, skoro powrócił do firmy.

Pretensje Skarbu Państwa z tytułu podatków i nieprawomocnej jeszcze grzywny mają tylko częściowe zabezpieczenie na obciążonej poza tym hipotece

Pióra
wieczne
po cenach fabrycznych
tylko
W CENTRALI WIECZNYCH PIÓR
„PIONIER”
ul. Kaz. Mahowski
ul. Marszałkowska 111
OBOK KINA „ŚWIATOWID”

O polskim czasopiśmie ennielw

Szerokie sfery inteligencji mało na ogół wiedzą o pracy i rozwoju czasopiśmie polskim. A jest to zagadnienie ważne i ciekawe, trzeba bowiem pamiętać, że w Polsce istnieje około 2.000 pism periodycznych, zaś prasę periodyczną, jako całość, odgrywa dużą rolę w życiu kulturalnym, społecznym i zawodowym społeczeństwa.

Obecny stan prasy periodycznej w Polsce, jej rola i najważniejsze życiowe zagadnienia omówi p. Stefan Krzywoszewski, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w referacie, który będzie nadany przez radio w niedzielę, dnia 5 marca b. r., o godzinie 11 min. 45, w programie ogólnopolskim (Warszawa 1).

Żywa pochodnia

POZNAN, 4. 3. Anastazja Parnowska, właścicielka małego sklepu w Bralinie, pow. kępiński, podsycając w piecu ogień naftą, spowodowała zajęcie się sukni. Zanim ogień zdolał ugasić, Parnowska doznała tak ciężkich poparzeń, że wkrótce potem zmarła.

Słowa i czyny Ozonu

Utrącenie paragrafu aryjskiego w statucie nagrody Lublina

LUBLIN, 4. 3. (Tel. wł.). Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w Lublinie obfitowało w wiele ciekawych i niezwykle charakterystycznych momentów. Na posiedzeniu radni narodowcy zgłosili mianowicie wniosek o wprowadzenie do statutu nagrody literackiej i naukowej m. Lublina, paragrafu aryjskiego.

Nad wnioskiem toczyła się długotrwała ożywiona dyskusja, przy czym radni żydowscy z wrodzonym tupetem i bezczelnością wystąpili z oskarżeniami przeciwko wnioskodawcom. Szczególne oburzenie wywołało niesłychane w formie przemówienie żydowskiej radnej Nisenbaum.

W toku dyskusji głos zabral radny ozonowiec adwokat Miketta, stawiając wniosek, jakoby

ulepszony, aby zamiast wprowadzenia do statutu nagrody paragrafu aryjskiego, postanowić, by nagroda literacko - naukowa przyznana była tylko Polakom.

Po burzliwej dyskusji przystąpiono do głosowania nad wnioskiem klubu narodowego. Wniosek ten głosami żydów, socjalistów i Ozonu upadł. Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem ozonowca Miketta, który także upadł. W ten sposób dzięki rozbiciu głosów polskich spowodowanych „genialną” inicjatywą radnego z Ozonu do statutu nagrody m. Lublina

paragraf aryjski nie został wprowadzony.

Taktyka Ozonu w lubelskiej Radzie Miejskiej raz jeszcze ilustruje w jaki sposób Ozon pracuje nad zlikwidowaniem kwestii żydowskiej w terenie. Po licznych oświadczeniach führerów Ozonu, społeczeństwo spodziewało się czegoś, i rzeczywiście doczekano się. Przykład mamy na lubelskiej Radzie Miejskiej.

Statut nagrody literackiej i naukowej m. Lublina uchwalony został według projektu Zarządu Miejskiego. Wysokość nagrody wynosi 2500 zł. (jk).

Watroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew wskutek złego funkcjonowania watroby może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcie, odbijanie, bóle w watrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tyfii, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna,

zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności watroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtacze, artretyzm ma zastosowanie „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno - chemiczne Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

Skazanie 100 akademików za manifestację przeciw Niemcom

Przed sądem starościńskim w Warszawie stanęło ostatnio około 100 studentów wszystkich wyższych uczelni stolicy, pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego w czasie ostatnich manifestacji antyniemieckich.

Studenci aresztowani byli przez władze policyjne w czasie demonstracji w różnych punktach miasta, poczem osadzeni zo-

stali w areszcie prewencyjnym na Daniłowiczowskiej, skąd bezpośrednio musieli się udać przed sądy starościńskie.

Większość akademików skazana została na grzywnę w wysokości 20 zł., reszta zaś w wysokości 40 zł.

Skazani akademicy wniesli odwołanie do Sądu Okręgowego.

Nr. rozrachunku 2		Przebieg choroby	
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY		Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)	
na zł. gr.		ABC - NOWINY CODZIENNE	
zosta słownie		ADMINISTRACJA	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Poczt. WARSZAWA 1 Al. Jerozolimska Nr. 191	
ABC - NOWINY CODZIENNE		Numer rachunku	
ADMINISTRACJA		Słupki obrotowy	
Poczt. WARSZAWA 1 Al. Jerozolimska Nr. 191		Lubna wpłata	
Numer rachunku		Podpis przyjmującego	
2		Data wpłaty	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Wpłacający	
ABC - NOWINY CODZIENNE		(carv de)	
ADMINISTRACJA		(imie)	
Poczt. WARSZAWA 1 Al. Jerozolimska Nr. 191		Poczt.	
Numer rachunku		Wpłacono	
2		Data wpłaty	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)		Wpłacający	
ABC - NOWINY CODZIENNE		(carv de)	
ADMINISTRACJA		(imie)	
Poczt. WARSZAWA 1 Al. Jerozolimska Nr. 191		Poczt.	
Numer rachunku		Wpłacono	
2		Data wpłaty	

Komitet se mowa uchwalił projekt Akademii Nauk Technicznych

Sejmowa komisja oświatowa rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o utworzeniu polskiej akademii nauk technicznych. W obradach uczestniczył p. min. Świętosławski. Po dłuższej rozprawie projekt uchwalono ustalając maksymalną ilość członków zwyczajnych akademii i członków korespondentów na 96 każdej kategorii, zamiast 120 jak projektował Rząd.

W uzasadnieniu zaznaczono, że istnieje konieczność utworzenia w Polsce instytucji naukowej o typie akademii, której zadaniem byłoby pielegnowanie, popieranie i szerzenie nauk technicznych. Organizacja ta byłaby po-

można Państwu m. in. i w zakresie udzielania fachowej opinii ugruntowanej na podstawach teoretycznych, ściśle naukowych, bądź też opartych na doświadczeniach praktycznych członków akademii rekrutujących się z grona uczonych.

Polska Akademia Umiejętności w Krakowie nie obejmuje za kresem swej działalności nauk stosowanych w szczególności na uk technicznych. Wobec rozwoju techniki w latach ostatnich i wzrastającej liczby pracowników na polu nauk technicznych w Polsce, dojrzała potrzeba utworzenia w stolicy instytucji obejmującej całokształt tych umiejętności.